

Estera Karp wraca do Skierniewic

data aktualizacji: 2023.11.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Mówiono o niej - koleżanka Marca Chagalla. Jej prac kolekcjonerzy szukają na całym świecie. W Paryżu, gdzie mieszkała do śmierci, nazywano ją Esther Carp. W notatce biograficznej (prawie) zawsze pada kluczowa dla lokalnych patriotów hasło - "urodziła się w Skierniewicach".

Muzeum Historyczne Skierniewic przygotowuje międzynarodową wystawę prac Estery Karp (1897-1970), artystki ze Skierniewic.

Pretekstem do zorganizowania pierwszej wystawy prac artystki w Skierniewicach stał się kupiony (2017) przez Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic obraz Estery Karp pt. Pianistka. Wystawa, którą wówczas zorganizowano, była częścią większego projektu „Skierniewicer”. Aktor Lech Mackiewicz postanowił przypomnieć miasto, które po drugiej wojnie światowej zniknęło z mapy kraju - żydowskich Skierniewic.

- *Chcielibyśmy pokazać prace Estery zarówno należące do kolekcjonerów z Polski, jak i z zagranicy*
- opowiada **Marzena Rafińska z Muzeum Historycznego Skierniewic.**

W tym projekcie kluczowymi osobami są prof. Sławomir Górzyński oraz dr Ewa Bobrowska, polska historyczka sztuki emigracyjnej, mieszkająca w Paryżu. Na razie o pracach, które znajdą się na wystawie, muzeum mówić nie chce. Trwają rozmowy z kolekcjonerami, właścicielami obrazów.

- *Wystawie będzie towarzyszyć katalog, ekspozycja zostanie pokazana w styczniu* - potwierdza Marzena Rafińska.

Dwa lata temu Biblioteka Polska w Paryżu zorganizowała wystawę prac Estery Karp. W minionym roku dzieła artystki ze Skierniewic pokazało Muzeum Historii Sztuki Żydowskiej (MAHI) w Paryżu. Skierniewice będą kolejną europejską instytucją kultury, która zaprezentuje twórczość artystki.

- *Estera jest postacią ważną z punktu widzenia historii naszego miasta. Przypomina, że na początku minionego wieku, ponad 40 proc. ludności Skierniewic stanowili Żydzi. Podejrzewam, że dziś niewiele osób ma tego świadomość, a i w przestrzeni publicznej liczba budynków będących świadkami tamtych czasów jest już naprawdę niewielka. Pamiętajmy, że Żydzi mieli w Skierniewicach swoje synagogi, stowarzyszenia, partie polityczne, mieli mandaty w radzie miasta, banki, szkoły, życie - język i kulturę. Dziś już tego miasta nie ma* - podkreśla w rozmowie z „Głosem” Marzena Rafińska z Muzeum Historycznego Skierniewic.

Estera Karp to wybitna artystka. Do pewnego momentu, co być może wstydlive, ale w mieście więcej wiedzieliśmy o Lipmanie Karpie, miejscowym fotografie, niż o jednej z jego córek, której pracami zachwycała się Europa.

- *Po Esterze w Skierniewicach w zasadzie nie zostało nic. Szukamy i staramy się jej biografię wypełnić, zrozumieć i dowiedzieć się więcej o przedwojennym sztetl (zdrobnienie od słowa „sztot”, czyli „miasto”, przyp.red.), w którym przyszła na świat* - mówi Marzena Rafińska.

Muzeum w Skierniewicach ma ambicje pokazać jak najszerszej twórczość Estery, przez to i samą artystkę.

- *Chcemy pokazać również ostatnie prace Estery, które były wykonywane długopisami w szpitalu psychiatrycznym. Ona w tym okresie intensywnie wracała do religijności, której nauczono ją w domu. Wiemy, że Estera wówczas nie chciała malować farbami, wybór długopisów był świadomym wyborem artystki. To w tych pracach widać „kadry” z dawnych Skierniewic, życiem miasteczka żydowskiego, gdzie było mnóstwo chasydów.*

Estera urodziła się 17 grudnia 1897 roku. W nocy biograficznej znajdujemy bardziej szczegółową informację - świat zobaczyła w domu przy ul. Mszczonowskiej.

Była córką znanego wówczas żydowskiego fotografa Lipmana Karpa i Bruchy z Fersztenbergów. Estera była jedną z siedmiu córek. Ukończyła szkoły w Skierniewicach i wyruszyła na studia na Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Po studiach zamieszkała w Łodzi. Zilustrowała wówczas śpiewnik Chaima Krolla. W 1925 roku wyemigrowała do Paryża. Wystawiała w Salonie Niezależnych, Salonie Jesiennym i Salonie Majowym. W swojej twórczości zafascynowana była kubizmem i efektami kolorystycznymi.

Estera Karp nigdy nie wyszła za mąż. Jej ukochany, z którym spędziła wiele lat, opuścił ją przed wybuchem drugiej wojny światowej. W 1941 r. znalazła się w zakładzie psychiatrycznym.

Zmarła 11 czerwca 1970 roku. w Paryżu. Miała 73 lata.

Miasto, którego nie ma

Jan Józefcki, skierniewicki regionalista w „Dzieje Skierniewic 1359-197” napisał:

"Miejsce wymordowania Żydów skierniewickich nie jest znane, jednak najprawdopodobniej był to obóz w Treblince [...] Tylko nielicznym Żydom pochodzącym ze Skierniewic udało się przeżyć okres okupacji w ukryciu, książki na temat wsiach w gminach Słupie i Skierniewko."

Swego czasu Instytut Żydowski w Warszawie opublikował historię Nuchema Lejbkorna, uchodzący ze Skierniewic. Żyd był wyróżniającym się z szarej masy umierających pod murem warszawskiego getta. Przed wojną był właścicielem domu, w Skierniewicach miał sklep, żonę i pięcioro dzieci. Niemcy wysiedlili go do Warszawy. „W parę miesięcy stał się nędzarzem. (...) Chodzili po ulicach getta. Troje dzieci czepiało się resztek ubrania, czwarte nosił wysoko na barkach. Chodzili i śpiewali tylko jedną piosenkę żydowską: „Ich dank dir Got, az ich bin a id” [Dziękuję Ci, Boże, że jestem Żydem].

Potem dzieci zmarły z głodu. (...) Pozostała mu pierzyna, w której chodził obwiązany sznurami z rękami w środku. Z dołu pierzyny wystawały potwornie spuchnięte nogi, z góry mała zasuszona, żółta skóra obciążnięta twarz okolona spiczastą bródką. Z pierzyny sypało się pierze. (...) zadowolony, z uśmiechem na ustach idioty czy mędrca i śpiewał zawsze piosenkę „Ich dank dir Got, az ich bin a id”.

Początki stałego osadnictwa żydowskiego w Skierniewicach sięgają końca osiemnastego wieku. Według spisu ludności z 1800 r. mieszkało tu 8 000 Żydów. Trzech z nich było kupcami. Jak podaje Edward Włodarczyk w swojej publikacji „Historia skierniewickich żydów” - liczba ludności żydowskiej zaczęła szybko rosnąć po zniesieniu przez władze pruskie przywilejów miejskich ograniczających osadnictwo żydowskie.

W 1826 r. wytyczono w Skierniewicach dzielnicę żydowską. Kwartał znajdował się pomiędzy ulicami Baranią (obecnie Okrzei), Poprzeczną (obecnie Mireckiego), Rawską (obecnie Św. Stanisława) i Stodolną (obecnie 1. Maja).

Gmina wyznaniowa powstała w 1850 r. Wówczas powstał również w Skierniewicach cmentarz żydowski i towarzystwo pogrzebowe (Chewra Kadisza). Kilka lat później, w 1854 r., wybudowano w mieście drewnianą synagogę. Gmina posiadała także łaźnię rytualną - mykwę (dziś ul. Okrzei) oraz szkołę religijną (dziś ul. Batorego).

W 1886 r. do Skierniewic wraz z dworem przybył święty mąż - cadyk Szymon Kalisz. Przez wielu uważany był za cudotwórcę. W ten sposób Skierniewice stały się miejscem pielgrzymek chasydów.

W mieście powstało wiele stowarzyszeń i organizacji politycznych. W okresie międzywojennym w Skierniewicach powstała Żydowska Kasa Kredytowo-Pożyczkowa zwana Bankiem Żydowskim. Swoją siedzibę miał przy skrzyżowaniu ulic Batorego i Strykowskiej. W mieście żyło wówczas ponad 4 000 Żydów (miasto liczyło 12 000 obywateli).

W październiku 1939 r. Niemcy spalili w Skierniewicach synagogę. W rok później (1940) do Skierniewic deportowano ok. 2 000 Żydów z Łodzi i okolicznych miejscowości. W stworzonym getcie zamknięto 6 500 ludzi. Getto zostało zlikwidowane 1941 r. Wycieńczonych, głodnych, pognano przez Rawę Mazowiecką w kierunku Warszawy. Wielu po drodze zmarło, pozostałych transportami wysłano do obozu zagłady.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42839-estera-karp-wraca-do-skierniewic>